

Potencjał i dynamika rozwoju Kościoła w świetle przypowieści o zasiewie (Mk 4, 26–29). Studium literackie, semantyczne i teologiczne

The Potential and Dynamics of the Church's Development in the Light
of the Parable of the Growing Seed (Mk 4:26–29) – A Literary, Semantic
and Theological Study

Temat Kościoła, *zalążka królestwa Bożego na ziemi*¹, przewija się mniej lub bardziej wyraźnie przez całe nauczanie Jezusa. Koniecznie jednak należy podkreślić, że Jezus nigdy nie wygłosił usystematyzowanego „akademickiego wykładu” na ten temat, a jedynie okazjonalnie – przemierzając wioski, miasteczka i miasta Palestyny – odkrywał tajemnice Królestwa przed interlokutorami. A czynił to zarówno w formie krótkich wypowiedzi, jak i dłuższych mów czy przypowieści. Krótkich wypowiedzi, ponieważ nauczał na przykład: *Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie* (Mt 10, 7); *Zaprawdę powiadam wam: Kto nie przyjmuje królestwa jak dziecko, ten nie wejdzie do niego* (Mk 10, 15); *Jeśli ja palcem Bożym wyrzucam demony, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże* (Łk 11, 20); *Wam dano poznać [wprost] tajemnice królestwa Bożego* (Łk 8, 10). Z kolei mów, gdyż wygłosił m.in. mowy: o dobrym pasterzu (por. J 10, 1–20) oraz o krzewie winnym (J 15, 1–11). I wreszcie w postaci przypowieści, bo opowiedział m.in. takie parabole, jak: o siewcy (Mk 4, 3–9; Mt 13, 3–9; Łk 8, 4–8); o przewrotnych rolnikach (Mk 12, 1–11; Mt 21, 33–44; Łk 20, 9–18); o uczcie (Mt 22, 1–14; Łk 14, 15–24); o zaginionej owcy (Mt 18, 12–14; Łk 15, 4–7) czy o zasiewie (Mk 4, 26–29).

Szczególnie interesującą wydaje się być ta ostatnia. Dlaczego? Otóż, po pierwsze, odnotował ją jedynie Marek (*Sondergut Marka*)²,

¹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Dominus Iesus. O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, Wrocław 2000, s. 34.

² Por. M. Wojciechowski, *Synopsa czterech Ewangelii w nowym przekładzie polskim*, Warszawa 2022, s. 152.

i już to czyni tę przypowieść nietuzinkową, wartą szczególnej uwagi i wnikliwej analizy, a po drugie, egzegeci (np. Augustyn Jankowski) komentując ten zapis, często podkreślają, że głównym tematem tej perykopy jest prawda o dynamice rozwoju królestwa Bożego³. Jednak uważna lektura tego passusu pozwala wyciągnąć wniosek, iż *punctum saliens* badanej paraboli jest przede wszystkim prawda o potencjale królestwa Bożego, o mocy Bożej tkwiącej w nim, niezależnej od jakiegokolwiek aktywności człowieka, a dopiero potem prawda o dynamice jego rozwoju. Warto więc przeanalizować tę przypowieść i opracować na nowo. W niniejszym artykule zostanie zatem ona przeanalizowana.

Dla przejrzystości studium podzielono na trzy części: pierwsza – zostanie poświęcona zagadnieniom literackim, druga – semantycznym, trzecia zaś – teologicznym. W pierwszej części autor przytoczy najbardziej kluczowe informacje dotyczące zapisu kanonicznego Mk 4, 26–29, wytyczy również granice tego passusu, w syntetyczny sposób zaprezentuje także jego kontekst oraz ustali jego rodzaj literacki i strukturę. W drugiej odsłonie – objaśni najbardziej kluczowe wyrażenia i terminy tej paraboli, m.in.: ἡ βασιλεία τοῦ θεοῦ (*he basileia tou theou*), σπόρος (*sporos*), χόρτος (*chortos*), στάχυς (*stachys*) czy σῖτον ἐν τῷ στάχῳ (*siton en to stachy*). I wreszcie w trzeciej – zaprezentuje jej wydźwięk teologiczny.

Wymiar literacki passusu o zasiewie (Mk 4, 26–29)

Jak już zasygnalizowano, przypowieść o zasiewie (Mk 4, 26–29) odnotował jedynie Marek. Nie występuje więc ona ani w Ewangelii według św. Mateusza, ani w Ewangelii według św. Łukasza, ani tym bardziej w Ewangelii według św. Jana⁴. Co zatem można stwierdzić na temat jej pochodzenia? Otóż bezdyskusyjnie przyjmuje się, że pierwotnie należała ona albo do tradycji ustnej, bezpośrednio związanej z apostołem Piotrem – „mistrzem” Marka, albo do jakiegoś spisane go źródła, znanego wyłącznie drugiemu ewangelistcie. Zakłada się rów-

³ Por. A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Tyniec-Kraków 1997, s. 37–48.

⁴ Por. M. Wojciechowski, *Synopsa czterech Ewangelii w nowym przekładzie polskim*, s. 152; K. Romaniuk, *Synopsa polska czterech Ewangelii*, Wrocław 1991, s. 40; A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 37–39; A. Paciorek, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, Częstochowa 2013, s. 93; S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, Gniezno 1992, s. 223; R. Bartnicki, *Przesłanie Ewangelii*, Warszawa 1996, s. 181; tenże, *Współczesna interpretacja przypowieści Jezusa Chrystusa*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 23 (2010) 2, s. 234.

nież, że Marek przejąwszy ten materiał, nie uczynił tego „mechanicznie”, na zasadzie zwykłego „powtórzenia” czy przepisania. Materiał bowiem (Mk 4, 26b–29), który przejął, samodzielnie opracował pod względem literackim i teologicznym, opatrzył własnym wstępem (Mk 4, 26a) i w efekcie stworzył zapis o zasiewie (Mk 4, 26–29), posiadający wszystkie cechy charakterystyczne dla jego ewangelii.

Rodzi się teraz pytanie: dlaczego pozostali synoptycy, Mateusz i Łukasz, którzy na pewno znali kanoniczną postać Ewangelii według św. Marka, nie „przejęli” tej perykopy od Marka? Odpowiedź jest oczywista i nie trzeba jej długo szukać. Otóż, w trakcie uważnej lektury ewangelii synoptycznych łatwo zauważyć, że w księgach tych zachodzą trzy przypowieści na temat potencjału i dynamiki rozwoju królestwa niebiańskiego, a mianowicie parable: o zasiewie (Mk 4, 26–29), o zaczynie (Mt 13, 33; Łk 13, 20–21) oraz o ziarnku gorczycy (Mk 4, 30–32; Mt 13, 31–32; Łk 13, 18–19)⁵. Łatwo również można zauważyć, że każdy z ewangelistów przytoczył po dwie przypowieści na ten temat: Marek analizowaną aktualnie parabolę o zasiewie (Mk 4, 26–29) oraz o ziarnku gorczycy (Mk 4, 30–32)⁶, Mateusz i Łukasz zaś: o zaczynie (Mt 13, 33; Łk 13, 20–21) i o ziarnku gorczycy (Mt 13, 31–32; Łk 13, 18–19)⁷.

A zatem Mateusz i Łukasz, którzy pisząc swoje ewangelie, na pewno znali *opus vitae* Marka, z pewnością posiłkowali się tym dziełem, mało tego, przejęli z niego ogromne partie materiału, odpowiednio: Mateusz 600 wersetów z 661, a Łukasz 350 z 661⁸, znalazłszy w Q przypowieść o zaczynie (Mt 13, 33; Łk 13, 20–21), właśnie nią zastąpili przypowieść o zasiewie (Mk 4, 26–29), i w ten sposób nie musieli przejmować kolejnych wersetów od Marka.

Granice przypowieści i jej kontekst

Aby prawidłowo uchwycić *punctum saliens* badanej perykopy Mk 4, 26–29, należy teraz wytyczyć jej granice i zbadać jej kontekst, zarówno poprzedzający, jak i następujący:

– granice przypowieści

Już pobieżna lektura czwartego rozdziału Ewangelii według św. Marka pozwala stwierdzić, że fragment kanoniczny o zasiewie

⁵ Por. A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 37–39.

⁶ Por. tamże, s. 37–43.

⁷ Por. tamże, s. 39–46.

⁸ Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, s. 147.

(Mk 4, 26–29) idealnie wpisuje się w swój kontekst i wyróżnia z niego. Posiada zatem wyraźne granice.

A rozpoczyna go zapis: *Mówił [Jezus] dalej: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię* (Mk 4, 26). W wersecie otwierającym badany passus – w stychu Mk 4, 26 – Marek przyrównał królestwo Boże do ziarna i z regularną konsekwencją opowiadał o losach tego zasiewu aż do wersetu 29. Wtedy to bowiem przytoczył słowa Jezusa puentujące analizowaną parabolę: *Gdy zaś plon dojrzeje [gospodarz] zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo* (Mk 4, 29). A zatem kłamrą obejmującą badany fragment są wersety Mk 4, 26 i Mk 4, 29.

W tym miejscu konieczne należy jeszcze wspomnieć, że wszystkie przypowieści wspomnianego już czwartego rozdziału Ewangelii według św. Marka rozpoczynają się w charakterystyczny sposób, mają charakterystyczne wstępy, a mianowicie: o siewcy (Mk 4, 3–9): *Słuchajcie* (Mk 4, 3); o lampie (Mk 4, 21–23): *Mówił im dalej* (por. Mk 4, 21); o mierze (Mk 4, 24–25): *I mówił im* (Mk 4, 24); aktualnie analizowana o zasiewie (Mk 4, 26–29): *Mówił dalej* (Mk 4, 26) i o ziarnku gorczycy (Mk 4, 30–32): *Mówił jeszcze* (Mk 4, 30). Nie trzeba zbytnio wyjaśniać, że dzięki tym wstępom z łatwością można ustalać granice przypowieści odnotowane w drugiej ewangelii: tak początkowe, jak i końcowe.

– kontekst

W kontekście poprzedzającym parabolę o zasiewie (Mk 4, 26–29) Marek umieścił trzy fragmenty: kompozycję o siewcy (Mk 4, 1–20)⁹ oraz dwie przypowieści: o lampie (Mk 4, 21–23)¹⁰ i o mierze (Mk 4, 24–25)¹¹. Co łączy wszystkie te teksty? Oczywiście,

⁹ Por. C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. wyd. pol. K. Bardski, W. Chrostowski, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 2017, s. 89–90; M. Wolniewicz, *Ewangelia według Marka*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* [dalej: PŚSiNT], t. IV, red. M. Peter (ST), M. Wolniewicz (NT), Poznań 1998, s. 100–101; A. Malina, *Ewangelia według świętego Marka rozdziały 1, 1–8, 26. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, cz. I, Częstochowa 2013, s. 267–296.

¹⁰ Por. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 2007, s. 146–147; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. I, Poznań – Kraków 1999, s. 188; D.J. Harrington, *Ewangelia według świętego Marka*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. wyd. oryg. R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy; red. wyd. pol. W. Chrostowski, tłum. K. Bardski, E. Czerwińska, M. Kantor, Z. Kościuk, J. Mrówczyński, H. Skoczylas, A. Tulej, B. Widła, M. Wojciechowski, Warszawa 2010, s. 996–997.

¹¹ Por. T. Loska, *Ewangelie z komentarzem duszpasterskim*, Kraków 2011, s. 470; V. Howard, D.B. Peabody, *Ewangelia według św. Marka*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, t. VII, red. wyd. oryg. W.R. Farmer; red. wyd. pol. W. Chrostowski, tłum. K. Boboli,

wszystkie one odsłaniają poszczególne tajemnice królestwa Bożego: jego pochodzenie od Boga (Mk 4, 1–20), jego nadprzyrodzoną wartość (Mk 4, 21–23), a także uczył naśladowców Jezusa chrześcijańskiej ostrożności: uważnego słuchania, mądrego mówienia i przemyślanego działania (Mk 4, 24–25).

Z kolei w kontekście następującym drugi ewangelista odnotował sześć passusów, a mianowicie: przypowieść o ziarnku gorczycy (Mk 4, 30–32)¹², tekst podsumowujący Jezusowe nauczanie w przypowieściach (Mk 4, 33–34)¹³, opis uciszenia burzy (Mk 4, 35–41)¹⁴, zapis o uzdrowieniu opętanego (Mk 5, 1–20)¹⁵, wyjątek kanoniczny o uzdrowieniu kobiety cierpiącej na krwotok (Mk 5, 21–34)¹⁶ oraz fragment o wskrzeszeniu córki Jaira (Mk 5, 35–43)¹⁷. Z tekstów tych zaś wynika, że Jezus nie tylko głosił królestwo Boże, ale i objawiał jego moc i potęgę. Przemieniał bowiem serca swoich słuchaczy, otwierających się na słowo Boże (Mk 4, 1–34), a także poskramiał siły natury (Mk 4, 35–41), moc Szatana (Mk 5, 1–20); uzdrowiał również chorych (Mk 5, 21–34) i wskrzeszał zmarłych (Mk 5, 35–43). Wynika z nich więc, że Jezus wprowadzał królestwo Boże na ziemi zarówno słowem, jak i czynem (= cudownymi znakami). Analizowana przypowieść idealnie zatem wpisuje się w swój kontekst i wyróżnia z niego.

Warszawa 2001, s. 1218; A. Malina, *Ewangelia według świętego Marka rozdziały 1, 1–8, 26. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, cz. I, s. 301–302.

¹² Por. M. Wolniewicz, *Ewangelia według Marka*, w: PŚSiNT, t. IV, s. 102; H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 152–153; C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 90.

¹³ Por. D.J. Harrington, *Ewangelia według świętego Marka*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, s. 997; H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 153–155; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. I, s. 190.

¹⁴ Por. A. Malina, *Ewangelia według świętego Marka rozdziały 1, 1–8, 26. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, cz. I, s. 319–325; T. Loska, *Ewangelie z komentarzem duszpasterskim*, s. 469–472; D.J. Harrington, *Ewangelia według świętego Marka*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, s. 997–998.

¹⁵ Por. V. Howard, D.B. Peabody, *Ewangelia według św. Marka*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, t. VII, s. 1219; H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 158–163; A. Malina, *Ewangelia według świętego Marka rozdziały 1, 1–8, 26. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, cz. I, s. 326–344.

¹⁶ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. I, s. 194–195; M. Wolniewicz, *Ewangelia według Marka* w: PŚSiNT, t. IV, s. 104–105; C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 92–93; D.J. Harrington, *Ewangelia według świętego Marka*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, s. 999–1000.

¹⁷ Por. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 167–168; M. Wolniewicz, *Ewangelia według Marka*, w: PŚSiNT, t. IV, s. 104–105; A. Malina, *Ewangelia według świętego Marka rozdziały 1, 1–8, 26. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, cz. I, s. 354–357.

Rodzaj literacki

Jak wiadomo, na kartach Nowego Testamentu pojawiają się tylko cztery gatunki literackie: ewangelia, dzieje apostołskie, list i apokalipsa¹⁸. Oczywiście, w ramach tych gatunków literackich wyróżnia się jeszcze podgatunki literackie. I tak, w ewangelii wyróżnia się np.: makaryzmy, przypowieści, metafory, alegorie, aretologie, opisy ustanowienia Eucharystii czy opisy pasyjne¹⁹; w dziejach: mowy, summa-ria, modlitwy czy dzienniki podróży²⁰; w liście: doksologie, hymny, wyznania wiary, tablice życia domowego, katalogi cnót i wad, wskazania dla nauczycieli czy opis ustanowienia Eucharystii²¹; i wreszcie w apokalipsie: wizje, hymny czy doksologie²².

Oczywiście, aktualnie analizowany zapis o zasiewie (Mk 4, 26–29) to podgatunek literacki; to przypowieść. Wypada w tym miejscu przypomnieć, iż przypowieść (grec. παραβολή – parable; hebr. מִשְׁלַל – maszal) to krótkie, dwuwymiarowe opowiadanie, w którym za pomocą obrazu z życia wziętego (pierwszy wymiar) ilustruje się prawdy wyższe, prawdy o królestwie Bożym (drugi wymiar)²³. Jak już sygnalizowano, przypowieść o zasiewie (Mk 4, 26–29) koncentruje się na potencjale królestwa pochodzącym od Boga Ojca oraz na dynamice jego rozwoju²⁴.

¹⁸ Por. J. Czernski, *Metody interpretacji Nowego Testamentu*, Opole 1997, s. 88; H. Langkammer, *Metoda historii form*, w: *Metodologia Nowego Testamentu*, red. H. Langkammer, Pelplin 1994, s. 134–152; tenże, *Metodologia Nowego Testamentu*, Opole 1991, s. 61–65; S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, s. 162–167.

¹⁹ Por. M. Bednarz, *Ewangelie synoptyczne*, Tarnów 1994, s. 32–34; J. Czernski, *Metody interpretacji Nowego Testamentu*, s. 98–105; H. Langkammer, *Metoda historii form*, w: *Metodologia Nowego Testamentu*, s. 134–136; S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, s. 162–167.

²⁰ Por. H. Langkammer, *Metodologia Nowego Testamentu*, s. 62–63; J. Czernski, *Metody interpretacji Nowego Testamentu*, s. 106; S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, s. 164–165.

²¹ Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, s. 165–167; J. Czernski, *Metody interpretacji Nowego Testamentu*, s. 107–111.

²² Por. H. Langkammer, *Metodologia Nowego Testamentu*, s. 63–64; J. Czernski, *Metody interpretacji Nowego Testamentu*, s. 95–96.

²³ Por. K. Romaniuk, *Alegoria*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce 2017, s. 26; G. Ravasi, *Biblia jest dla ciebie. Mały kurs teologii biblijnej*, tłum. art. D. Madejczyk, Poznań 2011, s. 210–212; B. Widła, *Ikony przypowieści*, Warszawa 2005, s. 6–7; H. Gollinger, *Przypowieści*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, kol. 1092–1095; D. Sesboté, *Przypowieść*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 833–836; A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii. Opowieści i przypowieści*, Warszawa 2009, s. 121–122; M. Bednarz, *Ewangelie synoptyczne*, s. 64–65.

²⁴ Por. A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 37–48.

Struktura tekstu

Analizowany zapis kanoniczny Mk 4, 26–29 wyraźnie składa się z dwóch części, z których pierwsza to wprowadzenie do przypowieści (Mk 4, 26a), a druga to parabola o zasiewie (Mk 4, 26b–29)²⁵.

Wnikliwa zaś analiza badanej przypowieści Mk 4, 26b–29 pozwala stwierdzić, że parabola ta posiada strukturę chiazmu koncentrycznego opartego na schemacie: A, B, X, B', A', co najlepiej oddaje poniższa tabelka:

Przyporządkowane litery	Zapisy kanoniczne
A	<i>Z królestwem Bożym dzieje się tak</i> (Mk 4, 26b),
B	<i>jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię</i> (Mk 4, 26c).
X	<i>Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje z plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie</i> (Mk 4, 27–28).
B'	<i>Gdy zaś plon dojrzeje</i> (Mk 4, 29a),
A'	<i>zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo</i> (Mk 4, 29b).

Z powyższego zestawienia wyraźnie wynika, że centralnym zapisem analizowanej paraboli są teksty opisujące cztery fazy wzrostu ziarna (X): *nasienie* (pierwsza faza), *źdźbło* (druga faza), *kłos* (trzecia faza) i wreszcie *ziarno w kłosie* (czwarta faza) – Mk 4, 27–28.

Z wykazu tego wynika również, że zapisowi A – opowiadającemu o *królestwie Bożym*, a właściwie o początku zaistnienia królestwa niebiańskiego na ziemi (Mk 4, 26b), odpowiada fragment A' – dotyczący *żniw*, opisujący pełne i ostateczne objawienie się tego Królestwa na ziemi (Mk 4, 29b). Z kolei wyjątkowi kanonicznemu B – opisującemu *nasienie* wrzucone w ziemię (Mk 4, 26c), odpowiada urywek B' – prezentujący *dojrzały plon* (Mk 4, 29a).

²⁵ Por. A. Malina, *Ewangelia według świętego Marka rozdziały 1, 1–8, 26. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, cz. I, s. 304; A. Paciorek, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, s. 121.

Analizowana przypowieść o zasiewie (Mk 4, 26–29) na pewno więc nie ma przypadkowej budowy, na pewno została dobrze przemyślana już na poziomie tradycji ustnej (*Sitz im Leben* Jezusa), a potem – na poziomie ostatecznej redakcji (*Sitz im Leben* Marka).

Pole semantyczne fragmentu o zasiewie (Mk 4, 26–29)

²⁶Mówił dalej (Καὶ ἔλεγεν – *Kai elegen*): *Z królestwem Bożym* (ἡ βασιλεία τοῦ θεοῦ – *he basileia tou theou*) *dzieje się tak, jak gdyby ktoś* (w grec. NT: *człowiek*; ἄνθρωπος – *anthropos*) *nasienie* (τὸν σπόρον – *ton sporon*) *wrzucił* (βάλη – *bale*) *w ziemię* (τῆς γῆς – *tes ges*).²⁷ *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie* (ὁ σπόρος – *ho sporos*) *kielkuje i rośnie, sam nie wie jak*.²⁸ *Ziemia* (ἡ γῆ – *he ge*) *sama z siebie wydaje plon* (καρποφορεῖ – *karpophorei*), *najpierw źdźbło* (χόρτον – *chorton*), *potem kłos* (στάχυν – *stachyn*), *a potem pełne ziarno w kłosisie* (σίτον ἐν τῷ στάχυϊ – *siton en to stachyj*).²⁹ *Gdy zaś plon* (ὁ καρπός – *ho karpos*) *dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo* (ὁ θερισμός – *ho therismos*).

Badany zapis Mk 4, 26–29 rozpoczyna się od wstępu: *Mówił dalej* (Καὶ ἔλεγεν – *Kai elegen*; Mk 4, 26a). Koniecznie należy podkreślić, że od podobnego wprowadzenia – co już wcześniej sygnalizowano – rozpoczynają się i inne przypowieści drugiej ewangelii, np.: o lampie (Mk 4, 21–23), o mierze (Mk 4, 24–25) czy o ziarnku gorczycy (Mk 4, 30–32). Bez względu więc należy przyjąć, że na pewno żaden z nich nie należał do jakiegokolwiek pierwotnego źródła analizowanej perykopy, że autorem każdego z nich jest Marek.

Właściwa zaś przypowieść o zasiewie (Mk 4, 26b–29) rozpoczyna się od zapisu: *Z królestwem Bożym* (ἡ βασιλεία τοῦ θεοῦ – *he basileia tou theou*) *dzieje się tak, jak gdyby ktoś* (w grec. NT: *człowiek*; ἄνθρωπος – *anthropos*) *nasienie* (τὸν σπόρον – *ton sporon*) *wrzucił* (βάλη – *bale*) *w ziemię* (τῆς γῆς – *tes ges*). We fragmencie tym na szczególną uwagę zasługują: wyrażenie *królestwo Boże*, zaimek *ktos* oraz wyjątek kanoniczny – *ziarno rzucone w glebę*.

Gdy chodzi o pierwszy z nich, *królestwo Boże* (βασιλεία τοῦ θεοῦ – *basileia tou theou*), to określeniem tym bardzo często posługiwał się Marek, autor drugiej ewangelii. Warto więc przypomnieć, że ewangelia Marka to „wspomnienia Piotra”, to „pamiętniki Piotra”, to

*katecheza Piotra*²⁶ oraz to *opowiadanie historii Jezusa*²⁷, nie w takiej kolejności, w jakiej wydarzenia miały miejsce, lecz w takiej, w jakiej zapamiętał je Piotr. Wypada również dodać, że Marek tworzący swoje *opus vitae* ok. 67–70 r., przeznaczył je dla poganochrześcijan Rzymu. Opisując więc królestwo Jahwe, śmiało mógł – *expressis verbis* – nazywać je *królestwem Bożym* (ἡ βασιλεία τοῦ θεοῦ – *he basileia tou theou*), gdyż jego czytelnicy, w przeciwieństwie do czytelników ewangelii Mateusza, o których za moment, nie byli obciążeni brzemieniem Prawa (hebr. תּוֹרָה – *Tora*^h) i w efekcie nie bali się używać imienia Boga. Podobnie poganochrześcijanie Grecji i Achai – czytelnicy trzeciej ewangelii – którą ok. 80–90 r. napisał dla nich Łukasz, nie byli przewrażliwieni na punkcie imienia Bożego, stąd i Łukasz, idąc za Markiem, królestwo Jahwe nazywał wprost *królestwem Bożym* (βασιλεία τοῦ θεοῦ – *basileia tou theou*). Mateusz zaś – co już zasygnalizowano – z szacunku dla wrażliwości religijnej judeochrześcijan, dla których zredagował Ewangelię Jezusa ok. 70–80 r., w paralelnych zapisach zamienił Markowe wyrażenie *królestwo Boże* (ἡ βασιλεία τοῦ θεοῦ – *he basileia tou theou*) na *królestwo niebiańskie* (ἡ Βασιλεία τῶν οὐρανῶν – *he basileia ton ouranon*) i w ten sposób uchronił swoich czytelników od konfliktu sumienia. Jak już wspomniano, żydzi, a za nimi judeochrześcijanie, skrupulatnie interpretowali Dekalog, w tym przykazanie: *Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach* (Wj 20, 7; Pwt 5, 11), i w konsekwencji unikali używania imienia Bożego, zastępując je określeniami, np.: Niebo, Niebiosa itp. Warto w tym miejscu przypomnieć jeszcze, że wyłącznie arcykapłan i to tylko raz w roku, w Dniu Prześlągania (hebr. יוֹם כִּפּוּר – *Jom Kipur*), mógł wymówić imię Jahwe (hebr. יְהוָה – *IHWH*).

Kolejnym wyżej wyszczególnionym terminem jest zaimek *ktoś* (w grec. NT: *człowiek*; ἄνθρωπος – *anthropos*). Oczywiście, przywołuje on na myśl siewcę (grec. ὁ σπείρων), bo on jest głównym bohaterem badanej przypowieści. Nieodzownie należy więc przypomnieć, że w Izraelu czasów biblijnych siewcą mógł być tylko gospodarz – właściciel pola²⁸. Mógł być tylko on, nawet wówczas, gdy miał dorosłych synów, liczną służbę, wielu niewolników czy najemnych pracowników.

²⁶ Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, s. 27.

²⁷ Por. tamże, s. 45.

²⁸ Por. A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 61.

Rodzi się pytanie: dlaczego? Odpowiedź wydaje się oczywista: miało to jedynie wymiar symboliczny. Otóż w czasach biblijnych wierzone, że Bóg błogosławi sprawiedliwym, a przeklina (= karze) grzeszników. Każdy zatem, kto przybył do jakiegoś gospodarstwa w porze żniwa, mógł rzekomo szybko dostrzec, czy ma do czynienia z człowiekiem pobożnym, czy grzesznikiem. Przechodząc bowiem wśród pól, które obficie obrodziły, wśród plantacji, które dały wysoki plon, mógł od razu uznać, że ma do czynienia z człowiekiem bogobojnym, którego trudowi Bóg obficie błogosławił. Przechodząc zaś obok nieurodzajów, z pewnością uznawał, że właściciel pola jest grzesznikiem.

I wreszcie ostatnim wyszczególnionym zapisem jest obraz: *nasienia wrzuconego w ziemię*. Za pomocą tego obrazu Marek uwypuklił myśl, że jak *ziarno* (grec. σπόρος – *sporos*) wzrasta w glebie (grec. ἄγρός – *agros*; hebr. עֵרֶב – *erec*), tak i *królestwo Boże*, które Jezus zapoczątkował na ziemi, będzie rozwijało się w doczesności ziemskiej. Podkreślił, że jak *ziarno* potrzebuje gleby, tak na tym etapie historii zbawienia *królestwo Boże* będzie potrzebowało doczesności ziemskiej.

Z lektury dwóch centralnych wersetów analizowanej paraboli Mk 4, 26–29, a mianowicie ze stychów Mk 4, 27 i Mk 4, 28, wynika, że ziarno wzrasta niezależnie od tego, czy siewca czuwa, czy śpi; czy pracuje, czy odpoczywa. Ziarno posiada zatem swój własny potencjał, tkwiący w nim samym, i jest on niezależny od pracy i aktywności człowieka. Koniecznie należy podkreślić, że najistotniejszymi terminami tych wersetów, a co za tym idzie i całej perykopy, są następujące zapisy: czasownik καρποφορέω (*karpophoreo*) oraz rzeczowniki: σπόρος (*sporos*), χόρτος (*chortos*), στάχυς (*stachys*) oraz wyrażenie σῖτον ἐν τῷ στάχυϊ (*siton en to stachyj*).

Pierwszym z nich jest czasownik καρποφορέω (*karpophoreo*). Obowiązkowo należy wiedzieć, że zarówno w grece klasycznej²⁹, jak i κοινή (*koine*) Septuaginty³⁰ i Nowego Testamentu³¹ oznacza on:

²⁹ Por. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, Truskaw 2018, s. 492.

³⁰ Por. J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, *Greek-English Lexicon of the Septuagint*, Stuttgart 2003, s. 307.

³¹ Por. J. Strong, *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, red. wyd. pol. R. Paprocki, tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2015, s. 401; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich hasel, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1995, s. 317; tenże, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 2007, s. 164; B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, Stuttgart 1993, s. 92; R. Kassühlke, *Kleines Wörterbuch zum Neuen Testament. Griechisch-Deutsch*, Stuttgart 1999, s. 97.

„przynosić plon”, „przynosić owoc” i „wydawać owoc”. Nieodzownie należy również wiedzieć, że jego hebrajskim korelatem jest termin **נוו** (*nuw*)³², a na kartach Nowego Testamentu pojawia się on tylko osiem razy³³. Odnotowany zaś został w takich zapisach, jak np.: [*Ziarno*] *posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon* (καρποφορεῖ – *karpophorei*): *jeden stokratny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny* (Mt 13, 23); *Tak więc i wy bracia, bracia moi, dzięki Ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc* (καρποφορήσωμεν – *karpophoresomen*) *Bogu* (Rz 7, 4); *Podobnie jak jest na całym świecie, tak też jest i u was, owocuje* (καρποφορούμενον – *karpophoroumenon*) *ona [= Ewangelia] i rośnie od dnia, w którym żeście usłyszeli i poznali taskę Boga [...]* (Kol 1, 6).

Drugim wyszczególnionym wyżej terminem jest rzeczownik σπόρος (*sporos*). W literaturze i poezji greckiej posiada on szeroki zakres znaczeniowy. Definiuje bowiem zarówno: „siew”, „zasiewy”, „porę zasiewu”, „czas zasiewu”, jak i „nasienie”, „ziarno”, „plon” oraz „potomka”³⁴. Z kolei w zapisach *koine* (Starego Testamentu) definiuje głównie: „czas zasiewu” bądź „ziarno”³⁵, a w Nowym Testamencie – wyłącznie „ziarno” i „nasienie”³⁶. Warto wiedzieć, że jego hebrajskimi odpowiednikami są terminy: זְרוּעַ (*zerua*)³⁷ i זֶרַע (*zera*)³⁸, a aramejskim זְרַע (*zera*)³⁹, oraz że w Nowym Testamencie zachodzi on

³² Por. J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, red. wyd. pol. R. Paprocki, tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2017, s. 692; tenże, *Odwrotny indeks Stronga z alfabetyczną listą polskich haseł do słowników Stronga: grecko-polskiego, hebrajsko-polskiego i aramejsko-polskiego*, red. wyd. pol. R. Paprocki, Warszawa 2018, s. s. 343; P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 1999, s. 223.

³³ Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, s. 317.

³⁴ Por. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, s. 880.

³⁵ Por. J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, *Greek-English Lexicon of the Septuagint*, s. 564.

³⁶ Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, s. 562; tenże, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 306; J. Strong, *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, 712; R. Kassühlke, *Kleines Wörterbuch zum Neuen Testament. Griechisch-Deutsch*, s. 174.

³⁷ Por. J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 301.

³⁸ Por. P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 105; J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 303.

³⁹ Por. J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 303.

tylko sześć razy⁴⁰. Odnotowany zaś został np. w takich stychach, jak: *Siewca wyszedł siać swoje ziarno* (σπόρον – *sporon*) [...] (Łk 8, 5); *Ziarnem* (ὁ σπόρος – *Ho sporos*) *jest słowo Boże* (Łk 8, 11); *Ten zaś, który daje ziarno* (σπέρμα – *sperma*) *siewcy do zasiewu i chleba do jedzenia, dostarczy wam również i rozmnoży je* (= ziarno; σπόρον – *sporon*) i *zwiększy plon waszej sprawiedliwości* (2 Kor 9, 10).

Kolejnym ważnym terminem badanego zapisu jest rzeczownik χόρτος (*chortos*). Rzeczownik ten w grece klasycznej posiada bardzo szeroki zakres znaczeniowy. Określa bowiem zarówno: „zagrodę gospodarską”, „ogrodzone podwórze”, „dziedziniec”, „pastwisko”, „teren zdobywania żywności”, „gaje”, „knieje”, jak i „obrok”, „karmę”, „paszę”, „trawę” czy „siano”⁴¹. Natomiast w grece Starego Testamentu – głównie „trawę” i „krzewy”, „siano” i „ściernisko”⁴², a Nowego Testamentu – „trawę”, „murawę”, „ziele”, „żdzębło” oraz „siano”⁴³. Koniecznie należy wiedzieć, że jego hebrajskimi korelatami są: **דֶּשֶׁה** (*desze*)⁴⁴, **עֵשׂ** (*asz*)⁴⁵ i **עֵשֶׂב** (*esew*)⁴⁶, aramejskim zaś – **דֵּתֵ** (*dete*)⁴⁷, oraz że w zapisach kanonicznych Nowego Testamentu pojawia się on 15 razy⁴⁸. A odnotowany został w takich stychach, jak np.: *Jezus rzekł: Każcie ludziom usiąść. A w miejscu tym było wiele trawy* (χόρτος – *chortos*; J 6, 10); *I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, drogich kamieni, z drewna, z trawy* (χόρτον – *chorton*)

⁴⁰ Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, wydanie z pełną lokalizacją greckich hasel, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych, s. 562.

⁴¹ Por. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, s. 1088.

⁴² Por. J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, *Greek-English Lexicon of the Septuagint*, s. 666.

⁴³ Por. R. Kassühlke, *Kleines Wörterbuch zum Neuen Testament. Griechisch-Deutsch*, s. 207; B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, s. 198; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, wydanie z pełną lokalizacją greckich hasel, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych, s. 656.

⁴⁴ Por. P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 89; J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 252.

⁴⁵ Por. J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 846; tenże, *Odwrotny indeks Stronga z alfabetyczną listą polskich hasel do słowników Stronga: grecko-polskiego, hebrajsko-polskiego i aramejsko-polskiego*, s. 438.

⁴⁶ Por. P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 273; J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 846.

⁴⁷ Por. J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 252; tenże, *Odwrotny indeks Stronga z alfabetyczną listą polskich hasel do słowników Stronga: grecko-polskiego, hebrajsko-polskiego i aramejsko-polskiego*, s. 438.

⁴⁸ Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, wydanie z pełną lokalizacją greckich hasel, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych, s. 656.

lub ze słomy, tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień Pański; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest (1 Kor 3, 12–13); *Niech się (...) ubogi brat chlubi z wyniesienia swego, bogaty zaś ze swego poniżenia, bo przeminie niby kwiat polny* (χόρτου – *chortou*; Jk 1, 9–10); (...) *i splonęła trzecia część drzew, i splonęła wszelka trawa* (χόρτος – *chortos*) *zielona* (Ap 8, 7).

Następnym kluczowym terminem fragmentu Mk 4, 26–29 jest rzeczownik στάχυς (*stachys*). Także i on – podobnie jak wcześniej analizowane terminy – ma nieco szerszy zakres znaczeniowy w grece klasycznej niż biblijnej. W pismach greckich – klasycznych definiuje on bowiem: „kłos”, „latorośl”, „potomstwo”, a także *Kłos Panny, głównej gwiazdy w gwiazdozbiornie Panny*⁴⁹. Z kolei w κοινή (*koine*) Septuaginty – „kłos” i „kukurydzę”⁵⁰, a w zapisach nowotestamentowych – „kłos zboża”⁵¹. Niezależnie należy wiedzieć, że jego hebrajskimi równoważnikami są terminy: שִׁבּוֹלֶת (*szibbolet*)⁵² oraz סִבּוֹת (*sibbotet*)⁵³, i że w księgach Nowego Testamentu zachodzi tylko pięć razy⁵⁴. A pojawia się m.in. w stychu: *Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa* (στάχυας – *stachyas*; Mk 2, 23; por. Mt 12, 1; Łk 6, 1).

I wreszcie ostatnie wyszczególnione wyrażenie to σῖτον ἐν τῷ στάχυϊ (*siton en to stachyj*), określające „ziarno w kłosie” – ostatnią fazę wzrostu ziarna.

Wszystkie powyżej przeanalizowane określenia wersetów Mk 4, 27–28: *ziarno* (grec. σπόρος – *sporos*), *żdźbło* (grec. χόρτος – *chortos*), *kłos* (grec. στάχυς – *stachys*) i *ziarno w kłosie* (grec. σῖτον ἐν τῷ στάχυϊ – *siton en to stachyj*), tworzą logiczną, chronologicznie uporządkowaną ciągłość. Opisują cztery fazy rozwoju ziarna. I w efekcie obrazują rozwój Kościoła – „załączka królestwa Bożego na ziemi”, o czym w ostatniej części artykułu.

⁴⁹ Por. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, s. 882.

⁵⁰ Por. J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, *Greek-English Lexicon of the Septuagint*, s. 566.

⁵¹ Por. B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, s. 166; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, s. 563; tenże, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 307.

⁵² Por. J. Strong, *Odwrotny indeks Stronga z alfabetyczną listą polskich haseł do słowników Stronga: grecko-polskiego, hebrajsko-polskiego i aramejsko-polskiego*, s. 148.

⁵³ Por. tenże, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 740–741.

⁵⁴ Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, s. 563.

Gdy zaś *plon* (ὁ καρπός – *ho karpos*) dojrzeje, zaraz [gospodarz] zapuszcza *sierp*, bo *pora już na żniwo* (ὁ θερισμός – *ho therismos*) – to treść ostatniego wersetu badanej paraboli Mk 4, 26–29. Najważniejszymi zaś terminami tego stychu są rzeczowniki: *plon* (grec. ὁ καρπός – *ho karpos*; hebr. גֶרֶשׁ – *geresz*) oraz *żniwo* (grec. ὁ θερισμός – *ho therismos*; hebr. קָצִיר – *qacir*). Pierwszy z nich – *plon* (grec. ὁ καρπός – *ho karpos*; hebr. גֶרֶשׁ – *geresz*) – w logiczny sposób wiąże się z poprzednimi, wyżej przytoczonymi zapisami, opisującymi cztery fazy wzrostu nasienia. Jawi się on jako ukoronowanie opisu wegetacji i wzrostu *ziarna* (σπόρος – *sporos*) na polu. Drugi zaś z nich – *żniwa* (grec. ὁ θερισμός – *ho therismos*; hebr. קָצִיר – *osep*) – suponuje już zakończenie wzrostu *ziarna* i przeniesienie go z pola (= gleby) do spichlerzy. Warto jeszcze przypomnieć, że termin *żniwa* (grec. ὁ θερισμός – *ho therismos*; hebr. קָצִיר – *osep*) w starotestamentowych zapisach miał albo znaczenie wyrazowe – dosłowne, albo wyrazowe – przerośnię. Wyrazowe – dosłowne, bo mógł oznaczać wyłącznie *żniwa* rolnicze, z kolei wyrazowe – przerośnię, bo mógł określać interwencje Boga, wkraczającego w dzieje człowieka i kończącego pewien etap dziejów ludzkości.

Podsumowując ten etap analiz, należy stwierdzić, że zapis o zasiewie (Mk 4, 26–29) to definitywnie przypowieść – na pewno nie alegoria⁵⁵ – to parabola, która za pomocą obrazu z życia rolniczego (wegetacja ziarna) ilustruje prawdy wyższe, prawdy o królestwie Bożym. Z tego względu, że centralnymi zapisami tej paraboli są wersety Mk 4, 27–28, a najważniejszymi terminami i określeniami: *ziarno* (grec. σπόρος – *sporos*), *źdźbło* (grec. χόρτος – *chortos*), *kłos* (grec. στάχυς – *stachys*) i *ziarno w kłosie* (grec. σῖτον ἐν τῷ στάχυϊ – *siton en to stachyj*), bezwzględnie należy przyjąć, że jej głównym przesłaniem jest prawda, że jak ziarno ma własny, niezależny od rolnika potencjał, tak i królestwo Boże posiada własną moc, niezależną od aktywności apostołów, ich współpracowników i naśladowców; że jak ziarno potrzebuje do wzrostu żyznej gleby, tak i królestwo Boże zapoczątkowane przez Jezusa na ziemi będzie potrzebowało doczesności ziemskiej; i wreszcie, że jak ziarno przechodzi liczne fazy wzrostu, tak i Kościół – „załączek królestwo Bożego na ziemi”, będzie potrzebował czasu, by osiągnąć swoją pełnię.

⁵⁵ Por. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 151.

Wydzwięk teologiczny zapisu o zasiewie (Mk 4, 26–29)

Jahwe jest odwiecznie istniejącym Bogiem: nie ma początku ani końca; jest Praźródłem życia i miłości; jest Ojcem wszystkich stworzeń, wszystkich razem i każdego z osobna. Jest Miłością miłosierną (por. 1 J 4, 8).

Jak wiadomo, Miłość (1 J 4, 8) ma to do siebie, że lubi się sobą obdarowywać. Bóg Ojciec zatem, najdoskonalsza Miłość, „zrodził” Syna i od tego „momentu” nie chciał niczego innego, jak tylko żyć dla Syna, ku Synowi i z Synem. Syn zaś na miłość Ojca odpowiedział własną miłością i w konsekwencji nie chciał niczego innego, jak tylko żyć dla Ojca, ku Ojcu i z Ojcem. W wyniku ich przeogromnej miłości doszło do „wypłynięcia” Ducha Świętego i od tego „momentu” każda z Osób Bożych nie chciała niczego, jak tylko żyć dla pozostałych Osób: Bóg Ojciec dla Syna Bożego i Ducha Świętego; Syn Boży dla Ojca i Ducha Świętego i Duch Święty dla Ojca i Syna. Tak oto „powstała” Trójca Święta (Synod w Toledo 675 r., BF 19)⁵⁶ – najdoskonalsze królestwo Boże, jakie kiedykolwiek istniało.

Miłość Boża (1 J 4, 8) ciągle postanawiała obdarowywać sobą innych. Trójjedyny Bóg postanowił więc stworzyć świat aniołów: duchów czystych posiadających rozum i wolną wolę. Po poddaniu ich próbie część z nich odtrącił od siebie, a właściwie pozwolił im odejść od siebie, pozostałych zaś zaprosił do wspólnoty życia z sobą. Od tej chwili królestwo Boże tworzyli już nie tylko Trójjedyny Bóg, ale i święci aniołowie.

Bóg – Odwieczna Miłość (1 J 4, 8) postanowił ciągle obdarowywać sobą. Postanowił więc stworzyć świat materialny, w tym ludzi. Stworzył zatem ludzi na swój obraz i swoje podobieństwo (Rdz 1, 26), i zaprosił ich do wspólnoty życia z sobą. Oczywiście, nie trzeba zbytnio wyjaśniać, że wszystkie postaci opisane w *Prehistorii biblijnej*: Adam, Ewa, Kain, Abel, Noe czy budowniczy wieży Babel (Rdz 1, 1 – 11, 25) to tylko bohaterowie literacy Biblii, to postaci, które nigdy historycznie nie istniały. Egzegeci bowiem prawie powszechnie przyjmują, że pierwszą historyczną postacią Biblii jest Abraham.

Właśnie jego w XVIII w. przed Chrystusem powołał Bóg: *Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twojego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje*

⁵⁶ Por. S. Głowa, I. Bieda, *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1988, s. 159.

imię rozślwią: i stianiesz się błogosławieństwem (Rdz 12, 1–2). Mimo że Abram wiedział, iż tworzenie narodu z „jego lędźwi” nie będzie jednorazowym aktem, lecz dynamicznym procesem rozłożonym na dziesiątki, a nawet setki lat, postanowił jednak zawierzyć się nieznanemu sobie dotąd Bogu i poszedł tam, gdzie On go prowadził (Rdz 12, 4). W podobny sposób w XIII w. przed Chrystusem Bóg wezwał Mojżesza: *Mojżeszu, Mojżeszu (...). Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud Izraelitów z Egiptu (...)* (Wj 3, 4.10). Jahwe powołał więc go na przywódcę swojego narodu, a Mojżesz – mimo wahań – przyjął ofiarowane mu powołanie i stał się sługą królestwa Jahwe, przywódcą narodu wybranego (Wj 3, 13 – 15, 20). Dalej, w XI w. przed Chrystusem Bóg zobowiązał Samuela: *Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla* (1 Sm 16, 1). Oczywiście, prorok posłusznie uczynił, co Pan mu nakazał: poszedł do Betlejem i tam namaścił Dawida, syna Jessego, na króla (1 Sm 16, 4.13). Dawid zaś od tej pory zaczął aktywnie przygotowywać się do przejęcia władzy nad Izraelem.

Koniecznym jest podkreślić, że Bóg nie tylko powoływał przywódców swojego ludu, twórców jego struktur narodowych i politycznych, ale i jego proroków-nauczycieli⁵⁷. Warto wymienić np.: Amasa (VIII w. przed Chr.), Protoizajasza (VIII w. przed Chr.), Micheasza (VIII w. przed Chr.), Jeremiasza (VII/VI w. przed Chr.) czy Ezechiela (VI w. przed Chr.)⁵⁸. Niestety, wyżej wymienieni – i niewymienieni – prorocy byli tylko ludźmi: sługami słowa Bożego, jego piewcami. I chociaż byli „ubogaceni mocą z wysoka”, to jednak swoją misję mogli realizować tylko na miarę ludzkich możliwości. W efekcie królestwo Boże rozwijając się, czasami przybierało formę niezamierzoną przez Boga.

Bóg zatem postanowił zesłać na świat swojego Syna: *Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo* (Ga 4, 4–5). Bibliści dość powszechnie przyznają, że Jezus – odwieczny Syn Jahwe, przyszedł na świat w Betlejem ok. 7/6 r. p.n.e. Istniejący na sposób preegzystencji Syn Boży przyjął więc postać ludzką i stał się jednym

⁵⁷ Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, s. 230.

⁵⁸ Por. J. Ćwikła, *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, „Studia Bydgoskie” 8 (2014), s. 193; tenże, *Przyczyny starotestamentalnego osądu bogaczy*, „Studia Bydgoskie” 9 (2015), s. 51–57; tenże, *Krytyczne spojrzenie proroków na bogaczy i bogactwo*, „Studia Gnesnensia” 30 (2016), s. 301–326.

z ludzi: prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem; prawdziwym Synem Bożym i prawdziwym Synem Człowieczym. A ok. 28 r. n.e. – jak zgodnie przyznają wszyscy ewangelisci – rozpoczął swoją publiczną działalność: nauczycielską i cudotwórczą. Koniecznie należy podkreślić, że Jezus-Mesjasz był przede wszystkim Nauczycielem, a dopiero potem Cudotwórcą. Jego działalność nauczycielska pełniła więc rolę nadrzędną w stosunku do cudotwórczej⁵⁹. Najpierw zatem On nauczał, wskazując ludziom drogę do nieba, a dopiero potem swoimi cudami – których jako Bóg „nie mógł” nie czynić – potwierdzał swoje nauczanie. A prowadząc ludzi do Boga, sukcesywnie odślaniał przed nimi tajemnice królestwa Bożego. Oczywiście, nie czynił tego na sposób usystematyzowanego „akademickiego wykładu”, lecz spontanicznie, głosząc *maszale* przypadkowo spotkanym przechodniom. Opowiedział m.in. *maszal* o zasiewie (Mk 4, 26–29)⁶⁰. By ten *maszal* dokładnie zrozumieć, koniecznie należy rozpatrzeć go na trzech płaszczyznach, z których pierwsza to *Sitz im Leben* Jezusa (28–30 r.), druga – *Sitz im Leben* młodego Kościoła (30–70 r.), trzecia zaś – *Sitz im Leben* współczesnego nam Kościoła.

Płaszczyzna pierwsza: *Sitz im Leben* Jezusa (28–30 r.)

Jezus opowiadając *maszal* o zasiewie (Mk 4, 26–29), pośrednio odkrył przed swoimi słuchaczami nie tylko tajemnicę królestwa Bożego, ale i własną. Łatwo bowiem dostrzec wyraźną analogię zachodzącą między Nim a królestwem Bożym, które założył na ziemi⁶¹. Jak bowiem Syn Boży istniejąc na sposób preegzystencji jeszcze przed stworzeniem świata, otrzymał bezpośrednio od Boga Ojca swoją Boską naturę, tak i królestwo Boże powstałe przed stworzeniem świata również swoje pochodzenie zawdzięcza Bogu. Jak odwieczny Syn Boży dzięki *fiat* Maryi stał się Człowiekiem i zamieszkał między ludźmi, tak i królestwo Boże, dzięki posłuszeństwu Jezusa, stało się Kościołem, instytucją osadzoną w realiach doczesności. A zatem i Syn Boży, i Królestwo założone przez Niego na ziemi, swoją moc zawdzięczają samemu Bogu, a nie jakiegokolwiek ludzkiej aktywności.

⁵⁹ Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, s. 215.

⁶⁰ Por. Ch.H. Dodd, *Przypowieści o Królestwie*, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 1981, s. 131–132.

⁶¹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Dominus Iesus. O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, s. 35.

Z pewnością Jezus wygłosił *maszał* o zasiewie (Mk 4, 26–29) w obecności licznych tłumów, jednak skierował go głównie do swoich apostołów: Piotra, Jana, Jakuba Starszego, Jakuba Młodszeo, Mateusza i Andrzeja; do Filipa, Bartłomieja, Szymona Gorliwego, Judy Tadeusza, Tomasza i Judasza (Mt 10, 1–4; Mk 3, 13–19; Łk 6, 12–16; Dz 1, 13). I poprzez ten *maszał* pragnął zachęcić ich do cierpliwości, by nie oczekiwali, że na ich oczach królestwo Boże rozrośnie się i będzie ogromną instytucją⁶². Apostołowie z pewnością bowiem porównywali rodzącą się wspólnotę – młody Kościół – ze znanymi im ugrupowaniami: saduceuszów, faryzeuszów, zelotów czy esseńczyków, i na pewno w ich oczach młody Kościół tracił przez porównanie z nimi. Jezus tym *maszałem* zachęcał ich więc do cierpliwości, by uczyli się od przyrody⁶³, by zapamiętali, że jak nasienie, zanim osiągnie swoją pełnię, musi przejść cztery fazy wzrostu: fazę *ziarna, żdźbła, kłosa i pełnego ziarna w kłosie*, tak i Kościół, „załączek królestwa Bożego na ziemi”, będzie musiał stopniowo dojrzewać i przechodzić swoje fazy wzrostu⁶⁴. Uważliwił ich, że jak nie można przyspieszyć dojrzewania *ziarna*, tak i nie będzie można przyspieszyć wzrostu i rozwoju Kościoła⁶⁵. Dalej, uzmysłowił im, że jak na żniwiarzu nie można wymusić terminu żniw, tak i na Bogu nie będzie można wymusić daty Sądu Ostatecznego, końca działalności Kościoła.

Ewangeliści wielokrotnie podkreślali, że Jezus znał i przenikał każdego człowieka, że znał myśli wszystkich ludzi: *Jezus znając ich myśli, rzekł: Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach* (Mt 9, 4); *Jezus znając ich myśli, rzekł: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje* (Mt 12, 25); *Lecz Jezus znając tę myśl [= kto z apostołów jest największy] w ich sercach, wziął dziecko, postawił je przy sobie i rzekł do nich: Kto by to dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuję, a kto by Mnie przyjął, przyjmuje Tego, który Mnie posłał* (Łk 9,

⁶² Por. D.J. Harrington, *Ewangelia według świętego Marka*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, s. 997.

⁶³ Por. C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 90.

⁶⁴ Por. A. Paciorek, *Jezus z Nazaretu. Czasy i wydarzenia*, Częstochowa 2015, s. 242; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. I, s. 189; M. Wolniewicz, *Ewangelia według Marka*, w: PŚSiNT, t. IV, s. 102; H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 151; V. Howard, D.B. Peabody, *Ewangelia według św. Marka*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, t. VII, s. 1218.

⁶⁵ Por. B. Widła, *Ikony przypowieści*, s. 16; M. Wojciechowski, *Przypowieści dla nas*, Częstochowa 2007, s. 18; T. Loska, *Ewangelie z komentarzem duszpasterskim*, s. 471; A. Malina, *Ewangelia według świętego Marka rozdziały 1, 1–8, 26. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, cz. I, s. 307; H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 150.

47–48); *Jezus (...) nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku* (J 2, 24–25).

Jezus zatem – przenikając swoich interlokutorów – bez wątpienia dostrzegał wśród nich tych, którzy przychodzili do Niego z innych pobudek niż religijne, np. zelotów⁶⁶. Oni bowiem słuchając Jego porwijających nauk, z pewnością widzieli w nim nowego Dawida, nowego przywódcę narodu, który z mocą odeprze wrogie imperium Rzymian. Jezus zatem za pomocą tego *maszalu* niewątpliwie dawał im do zrozumienia, że o ile Dawid budował królestwo w wymiarze politycznym, o tyle On zamierza je zbudować w wymiarze duchowym, o ile Dawid walczył m.in. z Filistynami, o tyle On zamierza zwalczać Szatana i jego demony⁶⁷. Odwołując się zaś do języka przypowieściowego, na pewno utwierdzał w przekonaniu słuchających go zelotów, że nie jest tym, kogo szukają. Co więcej, opowiadając o ziarnie, które wymaga czasu, by wzrosnąć, dawał im do zrozumienia, że wszelkie gwałtowne i pośpieszne działania są Mu obce⁶⁸. Zeloci więc słuchając Jezusa, mogli co najwyżej zmienić swoje militarne dążenia na duchowe, odłożyć broń i oddać się modlitwie i pokucie, albo odejść od Niego⁶⁹. Na pewno bowiem nie mieli szans zmienić i upodobnić Jezusa do siebie.

Plaszczyzna druga: *Sitz im Leben* młodego Kościoła (30–70 r.)

Po śmierci Jezusa (Mk 15, 33–41; Mt 27, 45–56; Łk 23, 44–49; J 19, 28–37), po Jego zmartwychwstaniu (Mk 16, 1–20; Mt 28, 1–20; Łk 24, 1–53; J 20, 1–21, 25) i wniebowstąpieniu (Dz 1, 8) oraz po zesłaniu Ducha Świętego (Dz 2, 1–13) apostołowie i ich współpracownicy ochoczym sercem głosili radosną nowinę o królestwie Bożym. Wierzyli przy tym, że obchodząc całą ziemię, ze wszystkich ludzi uczynią Jezusowi uczniów i wyznawców. Niestety, mylili się. Bardzo szybko więc spełniły się prorocze słowa Jezusa: (...) *Sluga nie jest większy od swego pana. Mnie prześladowali, to i was będą prześladować* (...) (J 15, 20). I tak, już w 35 r. ukamienowano Szczepana – pierwszego męczennika Kościoła (Dz 7, 54–60), w 42 r. zaś święto mieczem Jakuba Starszego, syna Zebedeusza, apostoła Jezusa

⁶⁶ Por. A. Paciorek, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, s. 126–127.

⁶⁷ Por. G. Ricciotti, *Życie Jezusa*, tłum. J. Skowroński, Warszawa 2000, s. 388.

⁶⁸ Por. J. Homerski, *Królestwo Boże w nauczaniu Jezusa*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 2 (1995), s. 9.

⁶⁹ Por. M. Wojciechowski, *Przypowieści dla nas*, s. 18–19.

(Dz 12, 2), a w 62 r. – Jakuba, brata Pańskiego, biskupa Jerozolimy (Jk 5, 6). Kościół zatem ponosił ogromne straty i nie rozwijał się tak szybko, jak oczekiwano. Apostołowie przypomnieli sobie więc *maszal* Jezusa o zasiewie (Mk 4, 26–29) i w nim upatrywali ukojenia, i w nim doszukiwali się pociechy, że rozwoju Kościoła nie zakłócają ich grzechy czy zaniedbania, lecz wszystko dzieje się zgodnie z wolą Bożą i za dopustem Bożym⁷⁰.

Szczególnie te słowa zapamiętał Piotr oraz jego najbliżsi współpracownicy. Marek – sekretarz Księcia Apostołów, przekładając zaś ten *maszal* z języka aramejskiego na grecki, uczynił to po to, by swoich czytelników, poganochrześcijan Rzymu (67–70 r.) pocieszyć w cierpieniach i uspokoić, że Kościół, do którego zostali włączeni, chociaż na ten moment jeszcze mało liczny i słaby, to jednak kiedyś niczym paraboliczne ziarno, po przejściu wszystkich swoich faz wzrostu, stanie się ogromny i silny. Uczynił to po to, by wzmocnić wiarę nowych uczniów Jezusa i zachęcić ich, aby nie porównywali młodego Kościoła Rzymu z pogańskimi wspólnotami religijnymi Rzymu – z pewnością wówczas kwitnącymi i licznymi.

Płaszczyzna trzecia: *Sitz im Leben* współczesnego nam Kościoła

Także i dziś, w dobie krytyki Kościoła, w dobie prób jego reformowania, warto „pochylić się” nad parabolą o zasiewie (Mk 4, 26–29) i odczytać jej współczesne przesłanie.

Otóż, jak już wykazano, głównym przesłaniem badanej przypowieści jest prawda o potencjale i dynamice rozwoju Kościoła – „załączka królestwa Bożego na ziemi”, jest prawda o potencjale: o Bożym pochodzeniu królestwa Bożego, o Bożej mocy tkwiącej w Kościele. Jeżeli zatem ktoś dziś reformując Kościół, pod wpływem krytyki, odcina go od jego prawdziwego źródła: od Boga, od zdrowej Ewangelii i Sakramentów, szczególnie Eucharystii i Kapłaństwa, to pozbawi go jego prawdziwej mocy. I wówczas Kościół stanie się zaprzeczeniem samego siebie, stanie się zwykłą instytucją, rosnącą dzięki aktywności jego hierarchów i ich współpracowników. A wówczas wzrost tego pseudo-kościółka już nie będzie przebiegał według reguł wskazanych przez Jezusową przypowieść: *ziarno – żdźbło – kłos – ziarno w kłosie*, lecz będzie całkowicie uzależniony od aktywizmu ludzi. I ludzie

⁷⁰ Por. A. Paciorek, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, s. 127.

ci będą tworzyć nic niewartą wspólnotę pseudo-kościół i będą głosili nic niewarte pseudo-królestwo. I oczywiście po własnej śmierci nie wejdą do głoszonego przez siebie królestwa, nie dlatego, że nie będą go godni, ale dlatego, że ono nie istnieje. I oczywiście następnym pokoleniom pozostawią po sobie pseudo-kościół, instytucję *sensu stricto* ziemską, która niczym nie będzie przypominała wspólnoty założonej przez Jezusa.

Badana przypowieść uczy także współczesnych uczniów Jezusa, że w Kościele opartym na Sakramentach i zdrowej Ewangelii, niezależnie od tego jak doskonały bądź niedoskonały jest to Kościół w wymiarze ludzkim, bez względu na to, na jakim etapie swojego wzrostu on jest, posiada on wystarczająco dużo łaski, by wszystkie jego dzieci: synowie i córki, zostały zbawione. Bo siła Kościoła nie tkwi w jego instytucjonalnych strukturach, lecz w Bożej mocy.

Podsumowanie

W niniejszym artykule przeanalizowano zapis kanoniczny o zasiewie (Mk 4, 26–29). Przeanalizowano go pod względem literackim, semantycznym i teologicznym.

W toku analiz literackich przypomniano, że badana perykopa zachodzi jedynie w Ewangelii według św. Marka, że drugi z synoptyków przejął ją z jakiegoś bliżej nieznanego źródła (spisanego bądź ustnego). Wykazano, że nie uczynił tego „mechanicznie” na zasadzie zwykłego skopiowania bądź powtórzenia. Materiał bowiem, który zdobył (Mk 4, 26b–29), samodzielnie przepracował pod względem literackim i teologicznym, opatrzył własnym wstępem (Mk 4, 26a) i w efekcie stworzył perykopę posiadającą wszystkie cechy charakterystyczne dla jego języka i stylu. Udowodniono również, że przypowieść o zasiewie (Mk 4, 26b–29) to parabola pozbawiona jakichkolwiek cech alegorii, że posiada ona budowę chiazmu koncentrycznego, opartego na schemacie: A, B, X, B', A'. W trakcie zaś badań semantycznych przeanalizowano najbardziej kluczowe zwroty i terminy zapisu Mk 4, 26a–29, m.in.: ἡ βασιλεία τοῦ θεοῦ (*he basileia tou theou*), σπόρος (*sporos*), χόρτος (*chortos*), στάχυς (*stachys*) czy σῖτον ἐν τῷ στάχῳ (*siton en to stachy*). Dzięki zaś temu w następnym rozdziale (poświęconym zagadnieniom teologicznym) udało się uchwycić *punctum saliens* przypowieści. Wykazano mianowicie, że głównymi tematami parabol są: prawda o potencjale własnym królestwa Bożego, o potencjale niezależnym od jakiegokolwiek wysiłku i aktywności człowieka; prawda

o dynamice rozwoju królestwa Bożego, które potrzebuje czasu, aby osiągnąć swoją pełnię i dojrzałość, i wreszcie prawda, że każdy chrześcijanin powinien być cierpliwym w oczekiwaniu na Paruzję Jezusa, że powinien cieszyć się takim Kościołem, jakim on jest w danym momencie historii, bo nawet gdyby jeszcze nie osiągnął swojej pełni i dojrzałości, właśnie w nim jest wystarczająco dużo łaski, by każde z jego dzieci: córek i synów, mogło osiągnąć zbawienie.

Badana parabola zatem to dobra lektura dla zniechęconych Kościołem, dla gorszących się Kościołem, dla wymagających od Kościoła czegoś, do czego on nie jest zdolny.

Summary

The Gospel of Matthew – like most other books of the Bible – bears the marks of the era in which it was written. It is therefore rather easy to determine the place and the time of its composition. What exactly can be determined? While reading the first Gospel carefully, it can be concluded that it was most probably written in Palestine and that it was originally addressed to Judeo-Christians. It can also be said that it was edited at a time when the paths of the Church and the Synagogue diverged (AD 70-80). Such conclusions can be reached, for example, while reading the text about the weeds (Mt 13:24–30, 36–43).

In this article this text is examined. For the sake of clarity, the study has been divided into three passages, the first of which is devoted to literary issues, the second – to semantic, and the third – to theological ones.